

Wicepremierzy Polski i NRD w Łodzi

Uczestniczący w obradach XI sesji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną wicepremierzy: PRL — Eugeniusz Szyr i NRD — Kurt Fichtner przebywali wczoraj w Łodzi. Zwiedzali oni m. in. tamtejsze zakłady pracy.

PAP

Na inaugurację roku szkolenia partyjnego

Wystąpienie Jana Szydłaka w Katowicach

13 bm. śląsko-zagłębiowska organizacja partyjna rozpoczęła nowy rok szkolenia ideologicznego. Z okazji tej odbyło się w Katowicach spotkanie aktywów szkoleniowo-propagandowego. Uczestniczyli w nim sekretarze komitetów miejskich i powiatowych wielkich zakładów pracy, wykładowcy i lektorzy. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Otwierając spotkanie I sekretarz KW PZPR — Zdzisław Grudzień podkreślił, iż inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego odbywa się w ważnym okresie przedzjazdowej kampanii, gdy prace przystępują do zjazdu są już daleko zaawansowane. Przed aktywnym szkoleniowym stoją obec-

nie duże, niełatwe zadania — pogłębianie i wzbogacanie pracy ideologicznej w oparciu o bogatą treść przedzjazdowej debaty. Od tego, w jaki sposób sprostamy tym zadaniom, będzie zależeć tempo naszego rozwoju i przemian zachodzących po VII i VIII Plenum KC.

W czasie spotkania dłuższe przemówienie wygłosił Jan Szydłak (skróty podajemy na stronie drugiej).

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W środę J. Szydłak zwiedził m. in. teren budowy mikrochłodu w Strzemieszycach, wydział rur spiralnie spawanych w Hucie „Ferrum” oraz fabrykę silników elektrycznych małej mocy „Silma” w Zagórze. (PAP)

W dyskusji przedzjazdowej nie zabraknie głosu ludowców

Wypowiedź prezesa NK ZSL Stanisława Gucwy

Na wrześniowym Plenum KC PZPR sojusznicy stronnictwa zostali zaproszeni do dyskusji nad Wytycznymi „O dalszy socjalistyczny rozwój PRL”. Cała nasza organizacja czuje się tym zaproszeniem usatysfakcjonowana — oświadczył prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Stanisław Gucwa w rozmowie z dziennikarzem PAP.

Wytyczne są wydarzeniem o podstawowym znaczeniu dla naszego kraju i dlatego w dyskusji nad nimi staramy się wykorzystać bogate doświadczenia jakie zgromadził ruch ludowy w ciągu 77-letniej swojej działalności w Polsce oraz wiedzę, doświadczenie i patriotyzm całej 430-tysięcznej reszsy członków naszego Stronnictwa.

W oparciu o opinie, postulaty i propozycje naszych ogniw organizacyjnych przygotowujemy stanowisko ZSL wobec problemów naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego i stanowisko to przedstawimy do decyzji międzypartyjnych i państwo-

wych. Niewątpliwie korzystny klimat dla szczerej i zaangażowanej dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR wytworzyły, wspólnie podjęte przez PZPR i ZSL, a następnie i przez rząd, decyzje stwarzające nowe, o wiele lepsze możliwości rozwoju modernizacji i specjalizacji rolniej przy równoczesnym zabezpieczeniu jej opłacalności dla producentów.

Jest zrozumiałe, że jeśli chodzi o Wytyczne, to w środowisku wiejskim, a więc przede wszystkim w szeregach naszego Stronnictwa — główną uwagę wzbudziła szczególnie ta ich część, w której określa się zamierzenia gospodarcze, w tym także w dziedzinie rolnictwa na najbliższe pięć lat.

W Wytycznych sformułowano bardzo ambitne zadania dla rolnictwa. Szczególnie wysoko musi wzrosnąć produkcja mięsa, mleka oraz pszy. Zgadzały się z tymi założeniami, bo wiemy również uważamy, że postawienie takich wysokich zadań wynika z właściwego potraktowania kwestii zaopatrzenia naszego społeczeństwa w żywność, a także realistycznej oceny możliwości produkcyjnych rolnictwa, które ulegają istotnemu zwiększeniu w wyniku lepszego wyposażenia w środki produkcji, zabezpieczenia właściwych relacji między cenami na produkty rolne a cenami na artykuły kupowane przez rolników.

Dla utrzymania potrzebnej, stałej równowagi w zaopatrzeniu rynku we wszystkie artykuły żywnościowe należałoby stopniowo dążyć do tego, by co najmniej jedną trzecią tych ilości mięsa i mleka, które są potrzebne krajowi, wytwarzał socjalistyczny sektor rolnictwa. Wydaje mi się, że ten cel możemy osiągnąć w ciągu 5 — 7 lat. W naszych warunkach przez pewien czas trzeba byłoby równolegle rozwijać tradycyjny i nowoczesny system produkcji zwłaszcza zwierzęcej. To, oczywiście, tylko przykłady spraw, które musimy podjąć. Jesteśmy w trakcie szerokiej dyskusji nad Wytycznymi i napływające wnioski i propozycje wyraźnie zmierzają do lepszego wykorzystania rezerw, do bardziej racjonalnego gospodarowania środkami produkcji i podniesienia efektywności nakładów na rolnictwo.

Zamierzamy w ostatniej dekadzie listopada br. zwołać Plenum NK ZSL, na którym przedyskutujemy wszystkie wnioski, postulaty i opinie na szczeblu organizacji wynikające ze wspomnianej dyskusji. Przeprowadzimy ich analizę a jej rezultaty przedstawimy Biurowi Politycznemu KC PZPR jako stanowisko ZSL do spraw wynikających z dokumentu „O dalszy socjalistyczny rozwój PRL”.

Jesteśmy całkowicie zgodni ze stanowiskiem PZPR, że prowadząc dyskusję nad Wytycznymi trzeba równocześnie na bieżąco usuwać z naszego życia, to co hamuje procesy rozwojowe, co przeszkadza w utrwalaniu więzi władzy ludowej ze społeczeństwem. Nie możemy — i w zakresie działania ZSL — nie będziemy tolerować biurokratycznych nawarstwień, które zamazują odpowiedzialność ludzi za podejmowane decyzje, za przewlekłe, niedbałe załatwianie spraw.

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Musimy doprowadzić do upowszechnienia zasady, że każdy usprawnienie, każdy wniosek służący celom społecznym, będzie wnikliwie rozpatrzony, a autorzy otrzymają należną satysfakcję. (PAP)

Zakończenie rozmów Sadat w Moskwie

W środę na Kremlu zakończyły się rozmowy Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina z Anwarem Sadatem, przebywającym w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

W środę ogłoszono w Moskwie wspólny radziecko-egipski komunikat. Związek Radziecki — głosi m. in. komunikat — potwierdził, iż „w dalszym ciągu będzie udzielał Egipci i innym krajom arabskim wszechstronnej pomocy i po parciu w ich sprawiedliwej walce z imperialistyczną agresją Izraela”.

Biorąc pod uwagę niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie, która powstała w wyniku agresywnej polityki Izraela, obie strony wyraziły poglądy na temat podjęcia dalszych wspólnych kroków w walce o likwidację skutków agresji izraelskiej i zapewnienie sprawiedliwego pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie. Uzgodniono zwłaszcza posunięcia, których celem jest dalsze umocnienie sił militarnej Egipci.

Sadat opuścił w środę po południu Moskwę, udając się do Damaszku, gdzie spotka się z prezydentem Syrii Asadem. (PAP)

Wybór dalszych delegatów

Wczoraj w woj. bydgoskim, gdańskim, krakowskim, lubelskim, w Łodzi i woj. wrocławskim odbywały się dalsze konferencje partyjne zwołane przez te organizacje działające w ważnych dziedzinach gospodarki narodowej, które upoważnione są do bezpośredniego wyboru delegatów na VI Zjazd PZPR.

Do wtorku włącznie tą drogą mandaty otrzymało 177 doświadczonej działaczy. (PAP)

Debata generalna w ONZ — zakończona

W środę na XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się debata generalna. Była to pierwsza od wielu lat debata podczas której przedstawiciele 116 państw w sposób tak jednoznacznie pozytywny ocenili tendencje odprężeniowe w Europie.

Niezależnie od regionów, jakie reprezentowali oraz własnych ekonomicznych i politycznych interesów, które determinowały ich przemówienia, wyrazili uznanie dla wysiłków podejmowanych przez kraje europejskie, poszukujące realnych rozwiązań prowadzących do rozszerzenia współpracy i utrwalenia pokoju.

Według zgodnych ocen obserwatorów ONZ, ta pozytywna tendencja, widoczna w wielu przemówieniach, w sposób wyraźny odzwierciedla nasilające się dążenie na świecie do porozumienia i łagodzenia sporów międzynarodowych.

Wbrew próbom niektórych państw zachodnich zmierzających do odpolitycznienia ONZ, debata generalna na sesji była przykładem wiązania nadziei na dalszy, przyspieszony postęp ekonomiczny i społeczny z dążeniami do rozwiązania palących problemów politycznych oraz ograniczenia wyścigu zbrojeń.

Dlatego też na forum ONZ sprawa zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy rozważana była po raz pierwszy już nie w kategoriach „czy przedsięwzięcie tego rodzaju jest potrzebne, lecz co należy zrobić, aby je szybko zrealizować”. (PAP)

tolikami, wskazywać, że ich zadania choć różne wiążą się ze sobą. W końcowej części wystąpienia kardynał Wojtyła wskazał na znaczenie dla współczesnych księży przykładu polskiego franciszkanina Maksymiliana Kolbego.

Podróż Kissingera do Pekinu

Według zapowiedzi kół Białego Domu, doradca prezydenta Nixona d/s polityki zagranicznej, dr Henry Kissinger, odleci do Pekinu prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia, aby doprowadzić do końca przygotowania związane z planowaną podróżą Nixona do ChRL.

Ataki rakietowe partyzantów

W Kambodży partyzanci przeprowadzili ponowne ataki rakietowe na d/s polityki zagranicznej, dr Henry Kissinger, odleci do Pekinu prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia, aby doprowadzić do końca przygotowania związane z planowaną podróżą Nixona do ChRL.

Rosną ceny w NRF

W Bonn podano oficjalnie, że ceny produktów żywnościowych wzrosły w Niemieckiej Republice Federalnej o 3,4 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Pogrzeb b. premiera CSRS

We wtorek odbył się w Pradze pogrzeb byłego członka KC KPCZ premiera CSRS Szilorky'ego. W pogrzebie wzięła udział delegacja rządu CSRS i władz stołecznych.

Powstała Rada Polonii Brytyjskiej

W Londynie została utworzona Rada Polonii Brytyjskiej. Rada jest organem o charakterze społecznym i skupia na zasadzie federacyjnej różne organizacje Polonii angielskiej kultury i związków z krajem. Jednym z naczelnych celów Rady jest podtrzymanie i pogłębienie tych związków we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

We władzach Rady znaleźli się znani działacze ruchu polonijnego w W. Brytanii: Henryk Archutowski — przewodniczący Prezydium, Tadeusz Korycki — prezes zarządu oraz Adam Krajewski i Jerzy Rąbalski, — wiceprezisi.

Echa zapowiedzi wizyty Nixona w ZSRR

Zapowiedziana na maj przyszłego roku wizyta prezydenta USA Nixona w Moskwie wywołała żywą reakcję na całym świecie. Wiadomość o podróży Nixona znalazła się w środę na czołówkach prasy całego świata.

Informację na ten temat podała cała prasa moskiewska. Prasa paryska nadaje wielkie znaczenie tej wizycie, komentatorzy podkreślają jej doniosłość.

Gaullistowski dziennik „la Nation” stwierdza, że porozumienie między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi jest warunkiem pokoju na świecie. Prawicowa „Aurore” przyznaje, że po zimnej wojnie w latach pięćdziesiątych i „pewnym polepszeniu klimatu w następnym dziesięcioleciu” obecnie rozpoczyna się trzeci akt, który — być może — zostanie kiedyś nazwany „era wielkich negocjacji”.

Ten sam temat znalazł się na czołówkach prasy londyńskiej. „Times” wskazuje na wagę jaką przywiązują do polityki odprężenia między wschodem i zachodem przywódcy radzieccy.

Zapowiedź wizyty Nixona jest nie tylko przedmiotem komentarzy prasowych, ale także wypowiedzi oficjalnych rzeczników rządowych.

Rząd włoski wyraził zadowolenie z zapowiedzianej podróży Nixona, nazywając ją ważnym krokiem w kierunku odprężenia między Wschodem a Zachodem. (PAP)

Lanusse w podróży

Prezydent Argentyny, Alejandro Lanusse udał się w środę z 5-dniową wizytą do Peru i Chile. W trakcie wizyt przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Peru, Upvarado w Limie i z prezydentem Chile, Allende w Antofagasta. (PAP)

Czyn zjazdowy Wielkopolan

Z wizytą w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych

Aby się przekonać, jak przebiega realizacja czynów produkcyjnych i społecznych podejmowanych z okazji VI Zjazdu PZPR odwiedziliśmy Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych. W trakcie naszej wędrowki po halach produkcyjnych rozmawiamy z pracownikami szeregu wydziałów. Oto co o przebiegu czynów mówią:

Edward Kaczmarek — I sekretarz KZ PZPR: — Podjęliśmy zobowiązania realne do wykonania. Nie chodzi nam o efekciarstwo, lecz o to aby wykonać to do czegośmy się zobowiązali. Przystąpiliśmy np. do wykonania 9 mln. korków stożkowych zamiast cylindrowych. Pozornie wydawałoby się, że to jedynie zwykła zamiana asortymentu. Tymczasem wyprodukowanie korków stożkowych jest bardziej pracochłonne (przybiera jedna operacja), a ponadto wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu naszych odbiorców. Na razie staraliśmy się jak najwydajniej pracować na dwie zmiany. Gdyby to jednak było za mało uruchomimy również trzecią zmianę. To zobowiązanie musi być wykonane!

Regina Studzińska (Oddział IB, sprzęt ratunkowy): — My również już realizujemy zobowiązania. Podjęliśmy się (pracując tu same kobiety) wyprodukować jeszcze do końca br. 2000 nowych kamizelek ratunkowych KR-70. Produkcję tę pierwotnie zakład miał rozpocząć dopiero w przyszłym roku. We wrześniu, wykonaliśmy 200 sztuk kamizelek. W następnych miesiącach chcemy zrobić po 600 sztuk tych kamizelek. Zmiana asortymentu wymaga szkolenia w celu nabycia wprawy w produkcję, stąd i ten okres jest dla nas dość trudny.

Mieczysław Szymkowiak (warsztat mechaniczny): — Zostajemy po godzinach pracy, aby zbudować ze starych zdezelowanych części kruszarki do odpadu korkowego i jego przemianu z polietylenem. Nasz zespół (Marian Zieta, Jerzy Karaś, Kazimierz Maćkowiak) chce czyn ten zakończyć do 15 bm. Uruchomienie kruszarki będzie miało bardzo duże znaczenie dla zakładu. Nareszcie uda się przemieścić kilkadziesiąt ton odpadów które od kilku lat zalegają pod wiatra,

Zmielony produkt będziemy mogli sprzedać pokrewnym zakładom w Grudziądzu, zwolni się również część wiaty dotychczas blokowanej przez worki z odpadami. Jakże będą korzyści? Dość powiedzieć, że sam worek kosztuje około 60 zł. Zyski będą więc spore.

Edward Boniecki (kierownik produkcji): — Na oddziale podkładów suberytowych postanowiono wyprodukować 20 mln. sztuk tego produktu ponad plan. Jest to tym cenniejsze zobowiązanie, że co roku importujemy 300 mln. tych podkładów. Niebawem również uruchomimy dodatkową napycharkę do formowania lasek suberytowych. Dzięki temu być może uda się nam wyprodukować tyle podkładów, aby można było zrezygnować z ich importu. Czyni społeczne? Porządkowaliśmy już zakład, a w przyszłą niedzielę pracować będziemy w Parku Tysiąclecia. W czynie uczestniczyć będzie 170 naszych pracowników. Każdy z nich przepracuje po 6 godzin. (map)

Goście z Kuby

Na zaproszenie Głównej Kwatery ZHP przybyła do Warszawy delegacja Narodowej Rady Pionierów Kuby z przewodniczącym Rady — Juan Mok Morinem.

Delegacja przebywać będzie w naszym kraju ok. 2 tygodni i zapozna się z działalnością ZHP. Goście zwiedzą Kraków, Wrocław, Poznań i Gdańsk. (PAP)



W północnej połowie kraju będzie zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i miejscami niewielkie opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 st. w centrum i 20 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Plenum ZG ZZ Hutników

Wczoraj obradowało w Katowicach Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników. Jego obrady poświęcone były roli i zadaniom hutniczych instancji i ogniw związkowych w ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR.

Rozmowy NRD — NRF

W stolicy NRD — Berlinie specjalny wysłannik rządu białego, Egon Bachr spotkał się w środę z sekretarzem stanu NRD Michałem Kohlem. Jak się przypuszcza rozmowy, będą trwały dwa dni. Dotyczą one tranzytu przez terytorium NRD z NRF do Berlina Zachodniego.

Głos polskiego kardynała

W środę na obradującym w Watykanie synodzie biskupów przemawiał m. in. kardynał metropolita krakowski Karol Wojtyła. Zajął się on sprawą współpracy między duchownymi a świeckimi ka-

Ogólny wzrost konsumpcji głównym celem działania partii

Skrót przemówienia Jana Szydłaka w Katowicach

Tegoroczna inauguracja szkolenia partyjnego przypada na kulminacyjny okres przygotowań do VI Zjazdu PZPR. Rozpoczynający się rok szkoleniowy spełni więc zadanie, jeśli główną jego treścią uczynimy programowe decyzje najwyższego forum naszej partii.

Ożywczy proces, zapoczątkowany decyzjami VII i VIII Plenum rozwija się i pogłębia. Dziś koncentrujemy uwagę na pozytywnych zadaniach, które decydują o odbudowie więzi partii z klasą robotniczą i narodem oraz o zdyktowaniu dalszej budowy socjalizmu w bezpośrednim interesie człowieka pracy.

Bezsporny dorobek obecnego roku daje nam wszelkie podstawy, aby odrzucić demobilizujący, jałowy pesymizm w ocenie naszych szans i możliwości. Dowodzi on zarazem, a znajduje to potwierdzenie w dyskusji przedjazdowej, jak powszechne jest przekonanie, że stać nas na więcej. Dlatego odrzucamy również pustosłowie i lakiernictwo, które jedyne nie utrudnia wyzwaniom rezerw i usuwanie przeszkód.

Powracamy w ten sposób do leninowskiej dyrektywy, która od partii nowego typu wymaga wielkiej docieklowości w badaniu zjawisk i procesów społecznych, odwagi w ujawnianiu i usuwaniu błędów i słabości, konsekwencji w walce z subiektywnymi przeszkodami na drodze do socjalizmu.

Takie działanie — to podstawa wowy warunek mocnej i bezpośredniej — chciałoby się powiedzieć — serdecznej więzi z towarzyszymi walki i pracy, z klasą robotniczą i całym społeczeństwem, podstawa kierowniczej i służebnej zarazem wobec narodu funkcji partii.

W tej więzi tkwi istotna gwarancja niedopuszczenia do nawrotu dawnych błędów, a zarazem odpowiedź na pytanie, które niekiedy słyszymy: czy to, co dobre w obecnej polityce, nie przeminie, czy aby praca partyjna i państwowa nie wróci po pewnym okresie w łóżysko dawnych metod? Odpowiadamy z całym przekonaniem, w mocnym poczuciu odpowiedzialności: my od realizacji słusznej polityki nie odstąpimy, my się nią nie zmęcymy.

BĘDZIEMY PORZĄDKOWAĆ GOSPODARKE I ŻYCIE SPOŁECZNE

Będziemy z robotniczą wytrwałością, jak komunistom przystało, porządkować gospodarkę i życie społeczne, badając rezultaty naszych działań i korygując to, co będzie korekty wymagało. Mylił się zatem, kto sądził, że potrafi przeczekać obecny okres, by nadal trwać w gnuśności myślenia i wygodnictwie działania, w minimalizmie celów i pływaczności metod.

Jest sprawą partii i społeczeństwa — oceniać jak pracuje Biuro Polityczne i Komitet Centralny, Sejm i rząd, jak wykonujemy wolę partii, klasy robotniczej, narodu. Nowa treść i nowe ujęcie Wytocznych na VI Zjazd, nowy sposób prowadzenia przedjazdowej dyskusji wynikają z przekonania, że największą siłą partii i kraju jest zbiorowa mądrość i doświadczenie oraz zbiorowa wola działania. Posługując się wskazaniami marksizmu-leninizmu chcemy tę mądrość i wolę w pełni uruchomić i wykorzystać. VI Zjazd będzie wielkim krokiem w tym kierunku.

Obecna polityka partii stanowi nie statyczne, lecz dialektyczne, krytyczne uogólnienie dotychczasowego dorobku Polski Ludowej. Odrzucając wszystko, co okazało się nieprzystosowane, a czasem szkodliwe, partia kontynuuje i rozwija wszystkie twórcze, potwierdzone w życiu wartości i formy swego działania. Nie spadała ta polityka z nieba, nie narodziła się nagle. Stanowi ona w istocie sumę naszych

społecznych doświadczeń, wniosków i przemysłów.

Istotą programu, który w oparciu o dorobek realizacji polityki VIII Plenum kształtujemy w dyskusji przedjazdowej, jest zdyktowanie społeczno-gospodarczego rozwoju Polski Ludowej, zapewnienie, by był on szybki i harmonijny, co powinno umożliwić poważne przyrosty dochodu narodowego w skali rocznej i wieloletniej.

Wszystkie wątki obecnej polityki i wynikającego z niej działania zwrócone są bezpośrednio ku człowiekowi pracy. Ich słuszność polega na tym, że zadania te tworzą zarazem mocne dźwignie przyspieszenia dla budowy socjalizmu, zdyktowania całego rozwoju kraju.

KAŻDEMU WEDŁUG PRACY

Mówimy dziś o problemach społeczno-gospodarczych, o rozwoju społeczno-gospodarczym. Jest to zasadnicza konsekwencja przemysłów i przewartości, dokonanych pod wpływem naszych doświadczeń. Cele gospodarcze nie powinny występować samoistnie, w oderwaniu od efektów społecznych, które chcemy za ich pośrednictwem uzyskać. W każdym działaniu na froncie gospodarczym musi przebiegać świadomość socjalistycznych celów społecznych.

W poprzednich latach na polityce gospodarczej odcisnęło się domniemanie, że takie kategorie ekonomiczne, jak konsumpcja czy płace — to ciężar, swoista dolegliwość, którą należy wymijać bądź ograniczać. Dziś, w ujęciu VIII Plenum i Wytocznych na VI Zjazd, wzrost konsumpcji — to ważny i niezbędny czynnik wzrostu gospodarczego, stymulujący wzrost produkcji, postęp techniczny i organizacyjny oraz zwiększanie wydajności pracy — zasadniczy bodziec lepszego gospodarowania.

Wzrost płac realnych staje się w tym ujęciu tym, czym być powinien — naczelną formą realizowania zasady „każdemu według jego pracy”.

Obecna polityka, nie różni się od poprzedniej tym, że wielkość przyszłowiowej kromki chleba, przypadającej każdemu z podziału dochodu na rodowego, ma teraz zależeć tylko od subiektywnej woli partii i rządu. Takiego cudu nie ma i nie będzie. Różnica polega na tym, że wzrost płac realnych i konsumpcji czynimy głównym celem naszego działania, aby na miarę powiększonych wspólnie możliwości zapewnić stałą, odczuwalną poprawę życia, proporcjonalną do rezultatów lepszej pracy.

Podaliśmy w Wytocznych do powszechnej wiadomości, że dziś każdy procent podwyżki płac realnych wymaga pokrycia dodatkową dostawą potrzebnych ludności artykułów spożywczych za 2 mld. zł, artykułów przemysłowych za 2,3 mld i usługami za około 700 mln. Uczyniliśmy to, aby unaocznić każdemu, jakiego wkładu wspólnej pracy wymaga wykonanie zadania wzrostu realnych płac o 17—18 proc.

Natrafiać będziemy na niejedną trudność i niekorzystne okoliczności — wskażę chociażby na tegoroczną suszę wymagającą zwiększonego importu zbóż pastewnych, w celu utrzymania wysokiego poziomu hodowli. Nie dramatyzujemy tych trudności, lecz wspólnie szukamy sposobów ich przezwyciężenia tak, by poprawie życia uczynić stałą tendencją naszego rozwoju.

Świadczy o tym suma ok. 54 miliardów złotych, o którą już w tym roku podnoszą się dochody ludności. Nie zamykając trudności możemy powiedzieć, iż generalnie udało się nam nie tylko dorównać pokrywając znaczny wzrost siły nabywczej, lecz również stworzyć o wiele mocniejsze przesłanki trwałej równowagi rynkowej. Powstała jednak pytanie — czy wszyscy i wszędzie czynią już wszystko, aby wspólnie dążyć do osiągnięcia tego głównego celu polityki społeczno-gospodarczej.

Dziś każdy może z całym przekonaniem powiedzieć: ujawnianie i wykorzystywanie rezerw będzie bezpośrednio i w sposób odczuwalny rzutować na poprawę warunków życia. Oto dlaczego potrzebny nam jest ogólnonarodowy ruch na rzecz prawdziwej „dobrobytu”, śmiałej myśli nowatorskiej i zdyscyplinowanego, odpowiedniego działania.

Powiadamy, że działamy w warunkach rewolucji naukowej i technicznej. Nie oznacza to — wbrew niektórym uproszczonym sądom — osłabienia roli czynnika społecznego zaangażowania, twórczej myśli i wysoko kwalifikowanej pracy ludzkiej, lecz wydatne zwiększenie, wręcz wielokrotną rolę tego czynnika. Prymat świata ludzi nad światem rzeczy jest zasadą socjalizmu.

Doskonałość systemu marksistowsko-leninowskiego kształcenia członków partii, będzie my stopniowo obejmować nim również te nowoczesne elementy ekonomii i socjologii, nauk o pracy i sprawnej organizacji, które nabierają dziś rosnącego znaczenia. Osiągnięcie nowoczesnych parametrów działania musi w Polsce przebiegać na różnych szczeblach i z różnych punktów wyjścia, poczynając od elementarnych założeń postępu rolniczego, elementarnych zasad dobrej roboty i sprawnej organizacji oraz powszechnego wdrażania prostych i stosunkowo tanich osiągnięć nauki i techniki — aż po wypracowanie i wdrażanie rozwiązań produkcyjnych w skali międzynarodowej.

Nikt bardziej od partii i klasy robotniczej nie jest zainteresowany w więzi praktyki gospodarczej i społecznej, politycznej i państwowej z nauką i z uczonymi, w rozwoju systemu ekspertyz, w zapewnieniu dobrze pojmowanej i dobrze wykorzystywanej swobody badań naukowych oraz w sprawnym systemie weryfikacji i wdrażania ich wyników. Dlatego nasza polityka musi usuwać wszelkie przeszkody na drodze pełnego uruchomienia potencjału wszystkich dyscyplin nauki polskiej.

MŁODOŚĆ — CZYNNIK PRZYSPIESZENIA NASZEGO ROZWOJU

Znaczna część sił, z którymi wchodzimy w nowy okres budowy socjalizmu — to wielkiej liczebności roczniki „wyżu demograficznego”.

To prawda, że gospodarka nasza musi podjąć równocześnie niełatwe zadanie: osiągnięcia szybszego wzrostu realnych płac już zatrudnionych i stworzenie prawie 2 milionów nowych miejsc pracy.

Najważniejszym jednak jest to, że nie odczuwamy braku rąk do pracy i z tego powodu nie musimy ograniczać tempa wzrostu gospodarczego — czy zaważać front naszego działania.

Uczynić z owego wielkiego bogactwa narodowego jakim jest 3,5 miliona młodych obywateli Polski wchodzących w wiek produkcyjny w bieżącym 5-leciu istotny czynnik przyspieszenia naszego rozwoju społeczno-gospodarczego — oto zadanie przed rozwiązaniem którego stoimy.

Jest to bardzo głęboka w swych różnorodnych konsekwencjach zmiana poprzedniego stanowiska — w pozytywnym, serdecznym wobec młodzieży i jej spraw kierunku.

Na młodym pokoleniu Polaków spoczywa dziś obowiązek pełnego zaangażowania w wykorzystanie wielkiej szansy, którą tworzymy. Zaś nas w szeregach — partii, administracji, organów władzy — obciąża zwiększona odpowiedzialnością za co dzienny kształt rzeczywistości, która na młode umysły bezpośrednio oddziałuje.

W związku z owym krytycyzmem i wrażliwością młodych, trzeba powiedzieć o dokonanej zmianie podejścia do jeszcze jednej zasadniczej sprawy. Nie jestem osobiście zwolennikiem historyzujących dyskusji na temat polskiego charakteru narodowego z tego powodu, że bardzo łatwo odalają się one od fundamen-

talnej dla marksizmu tezy o wzajemnym oddziaływaniu bytu i świadomości, raz to zagęszczając czarny pesymizm w duchu „ogólnej niemożności”, innym zaś razem pod pozorem obrony zagrożonej ponoć godności narodowej usprawiedliwiając wszystkie nasze wady i słabości.

Ale jest faktem, iż społeczeństwo nasze jest w swej masie docieklawe i krytyczne, obdarzone właściwością żywego reagowania na sprawy publiczne, uwrażliwione i czujne na to, co się wokół dzieje, ale za razem nie zaprawione w surowej dyscyplinie, jakiej od każdej społeczności wymaga czas dzisiejszy i niedostatecznie wdrożone do sprawnego współdziałania w dużych kolektywach. Jest dla partii sprawą wielkiej wagi, w jaki sposób na te cechy spojrzymy, jak do nich podejmiemy.

Pojmując po leninowsku samą istotę socjalizmu, chcemy w tej polskiej wrażliwości i krytycyzmie, ruchliwości myślenia, niechęci do schematów i skostnień, skłonności do dyskusyjności — widzieć wielki i cenny kapitał współgospodarzenia i współodpowiedzialności. Miniony okres pozostawił ślady, których usunięcie wymaga wzmoczonego oddziaływania dobrych doświadczeń, mobilizujących impulsów ideowych i przekonywających treści dnia powszedniego.

Tym odważniej, w prawdziwym zaufaniu do klasy robotniczej i narodu powinniśmy dążyć do przekształcenia owych twórczych cech społecznych w czynnik autentycznej i dobrze zorganizowanej aktywności, mocne oparcie w walce ze wszystkim, co przeszkadza naszemu budownictwu, przede wszystkim zaś z niedowładem dyscypliny i odpowiedzialności.

W BEZPOŚREDNIEJ WIEZI — WE WSPÓLNYM DZIAŁANIU

Nie chcę używać wielkich słów — obecnej polityce są one najmniej potrzebne — ale wierzę, że historycy dobrze ocenią okres, w którym droga wyjścia z głębokiego kryzysu i ogromnych trudności została wytyczona w oparciu o zaufanie do robotniczej i narodu — dzięki znalezieniu form bezpośredniej więzi, szczerej rozmowy, mobilizowania wspólnej troski i wspólnego działania.

Jest to głęboki sens naszej polityki i — będziemy ją w tym tym duchu kontynuować. Odpowiada to dyrektywom Lenina, który źródło siły socjalizmu widział w świadomości mas: a od komunistów żądał umiejętności pobudzania i organizowania tego, co najlepsze w człowieku pracy — twórcy i gospodarza nowego ustroju.

W tym kierunku opracowaliśmy część Wytocznych, które dotyczą całego kompleksu zagadnień socjalistycznej demokracji.

Nie ma sprzeczności między rzeczywistym wzrostem demokracji i samorządności — a efektywnym wzrostem dyscypliny społecznej i obywatelskiej. Istotą naszej polityki jest dążyć nie do zdyktowania obu członków nierozdzielnej jedności, którą w socjalistycznym społeczeństwie i w leninowskiej partii tworzy demokracja i centralizm, szczera dyskusja i sprawne działanie, ścisłe respektowanie praw i obowiązków, inicjatywa i dyscyplina.

Koncepcja ta nie ma i nie może mieć nic wspólnego z liberalizmem, z zacieraniem granic i kryteriów socjalistycznej demokracji. Nikogo z góry nie stawiamy poza nawiasem wspólnego działania. Kto zaś w obecnych warunkach, sprzyjających żywemu udziałowi w pracy i dążeniach narodu, sam się poza tym nawiasem stawia — powinien liczyć się z konsekwencjami takiej postawy.

Oparcie, które partia zdobywa i będzie stale umacniać w klasie robotniczej i całym społeczeństwie, pozwala skutecznie rozszerzać zasięg ofensywy ideologicznej socjalizmu.

Obywatel, niezależnie od przynależności partyjnej i wyznanego światopoglądu, w chodzenia i przeszłości — musi być świadom swego miejsca w społeczeństwie, swych praw i obowiązków, swej osobistej

roli we współgospodarzeniu krajem i osobistej odpowiedzialności za rezultat pracy i za to, co się wokół dzieje.

Z pełnym zaufaniem apelujemy o taką postawę do naszych bezpartyjnych towarzyszy pracy. Państwo, jego instytucje i aparat, cały mechanizm ustroju powołany jest po to, by służyć społeczeństwu, realizować jego wolę, wynika z tego konieczność, by w odniesieniu do państwa i jego instytucji, do gospodarki narodowej — słowa „moje”, „nasze” nabrały konkretniejszej, o wiele bardziej obowiązującej treści.

PARTIA — PARTIA RZĄD — RZĄDEM

Podjęliśmy pracę nad przygotowaniem projektu kompleksowych zmian w systemie planowania i zarządzania oraz przebudową systemu administracji w kierunku sprawności i nowoczesności.

Obecnych zadań budowy socjalizmu nie można zrealizować bez sprawnej, wysokowydajnej administracji. Bez dobrze działających organów państwowych, mocno powiązanych z ogniwami przedstawicielskimi i z samorządami oraz poddanych stałej kontroli społecznej. Nie osiągniemy tego, jeśli ognia państwowej i administracyjnej, rady narodowej, zjednoczenia i dyrekcyjne nie wejdą w swą właściwą rolę, jeśli nadal będą dublowane i wyręczane, poddawane ciągłym ingerencjom, wykluczającym egzekwowanie na dłuższą metę odpowiedzialności za jasno określone zadania. Zachowując i doskonaląc wszystkie atrybuty dobrze pojętego kierownictwa partyjnego, musimy dążyć konsekwentnie w kierunku, określonym zwężką przez tow. Edwarda Gierka: aby partia była partią, a rząd — rządem.

Musi to znaleźć pełne zastosowanie w naszych wysiłkach nad doskonaleniem roli i stylu pracy partii w województwie i powiecie, dzielnicy i zakładzie pracy, placówce naukowej i instytucji społecznej.

Od właściwego rozwiązania naszych domowych problemów

zależy rozmiar polskiego wkładu w praktyczną realizację założeń internationalizmu socjalistycznego, które stanowią nie zmienną wytyczną działania naszej partii. Ostatnie miesiące przyniosły znaczne i owocne ożywienie naszych kontaktów i naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, CSRS, NRD i innymi państwami socjalistycznymi oraz bratnimi partiami w różnych częściach świata.

Wielkie treści ideowe sojuszu polsko-radzieckiego, dorobek coraz ściślej i efektywniejszego współdziałania naszej partii z wielką partią leninowską, korzystania z inspiracji i doświadczeń KPZR, która jako pionier nowych dróg rozwoju społecznego prowadzi dziś dzieło budowy komunizmu — to tematyka, którą powinniśmy coraz głębiej ujmować i coraz szerzej upowszechniać.

Dokonane przez VII i VIII Plenum otwarcie nowych perspektyw, powszechna nad nimi przedjazdowa dyskusja, najściślej związana ze wzmocnieniem działaniem — oznacza wyjście ze stagnacji intelektualnej, z zastój ideowy i schematyzmu myślowego. Wszliśmy na szeroki szlak aktywności ideowo-politycznej, umożliwiającej rzeczywiste współtworzenie myśli i dorobku partii przez jej aktyw i masy członkowskie, a także przez naszych bezpartyjnych towarzyszy pracy. Chcemy z nimi dzielić zarówno wpływ na wszystkie sprawy kraju, jak i wzmoczoną odpowiedzialność. W tym żywym ruchu myśli, w tym wielkim, a w sumie bardzo dla partii i socjalizmu korzystnym kształtowaniu poglądów — szkolenie partyjne powinno uczestniczyć na miarę nowych potrzeb i nowych możliwości. Szczególne zaś znaczenie ma dziś praca ideologiczna — wychowawcza wśród klasy robotniczej wielkich zakładów. Jest to czołowa siła socjalizmu i jego społeczno-gospodarczego rozwoju — trzon socjalistycznego potencjału politycznego naszego kraju.

Na zakończenie J. Szydłak życzył wykładowcom szkolenia partyjnego w woj. katowickim jak najlepszych efektów w ich służbie partyjnej.

PAP

„Trybuna ekonomistów“

Poznańskie Oddziały: Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizowały wspólną „Wolną Trybunę Dyskusyjną” przed VI Zjazdem PZPR. Inicjatywa ta umożliwia członkom tych organizacji zgłaszanie uwag i opinii, dotyczących Wytocznych na VI Zjazd. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 7 bm. Dyskutowano sprawy poświęcone miejscu przedsiębiorstwa w nowym systemie funkcjonowania gospodarki narodowej. Referentem był prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE prof. W. Wilczyński. 11 bm omawiano natomiast aktualne problemy rzemiosła. Referentem był dr Zbigniew Barański, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Kolejne spotkanie odbędzie się 14 i 21 bm. Tematem dyskusji będą nowe zasady kontroli zewnętrznej i wewnętrznej przedsiębiorstwa oraz problemy plac

w przedsiębiorstwie przemysłowym.

W dalszej kolejności przewiduje się dyskusję na tematy związane z organizacją produkcji i usług handlowych (pch)

Przed beatyfikacją O. M. Kolbego

W środę przybyły do Rzymu specjalnymi samolotami „Lotu” pierwsze grupy księży, zakonnic i świeckich pielgrzymów z Polski, którzy będą uczestniczyć w wyznaczonych na niedzielę 17 bm. uroczystościach beatyfikacji polskiego franciszkanina, Ojca Maksymiliana Kolbego.

Łącznie drogą lotniczą przybędzie do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne około 1500 pielgrzymów z całej Polski. Spodziewany jest też przyjazd licznych wycieczek polonijnych z Francji, Belgii, W. Brytanii, USA, NRF i innych krajów. (PAP)

„SPORTS-TOURIST“

ZAPRASZA

NA WYCIECZKI TURYSTYCZNE NA TRASACH:

- AZJA ŚRODKOWA (Alma - Ata — Taszkient — Buchara — Samarkanda) — przelot samolotem — cena 6.600,—
- LENINGRAD — podróż pociągiem (wagony sypialne) — cena 2.060,—
- LWÓW — podróż pociągiem — cena 1.820,—
- BUDAPEST — podróż pociągiem (wagony sypialne) — cena 2.170,—
- DREZNO — podróż pociągiem — cena 1.600,— oraz wyjazdy na IMPREZY SYLWESTROWE
- BUDAPEST — LENINGRAD — MOSKWA — LWÓW — BUKARESZT — BRASOV — BERLIN — DREZNO — PRAGA — w cenach od 2.000 do 3.200 zł.

Zapisy: Oddział Poznański, ul. Ratajczaka 44, tel. 591-44.

7957



„Nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną powinny wzrosnąć w bieżącym pięcioletcu o 59 proc. Podstawowa część tych nakładów powinna być przeznaczona na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. W ten sposób zostaną stworzone do godne warunki dla dalszego wzrostu budownictwa mieszkaniowego w latach 1976-1980”. (Wytyczne KC PZPR na VI Zjazd).

Podsumowujemy akcję „Głosu” i władz miejskich

Pół roku wspólnej kampanii

porządkujemy POZNAŃ

leżycie zagospodarowano. Uporządkowano też całą lewą stronę trasy w kierunku lotniska, jako zaczątek dalszych prac na tym odcinku na rok przyszły. Za kilka miesięcy cały ten odcinek ma zamienić się w aleję kwiatów.

Inny przykład. Wielekroć bombardowaliśmy o uporządkowanie pl. Waryńskiego. Dopiero jednak w tym roku DZBM Jeżyce oraz Dzielnicowy Rejon Dróg i Zieleni zrobił tu, co trzeba. (Niestety, zawiodło MPK, które wbrew obietnicy nie uporządkowało samej pętli tramwajowej).

Generalnie można mówić o podniesieniu się stanu czystości w takich dzielnicach, jak Grunwald i Jeżyce. Wiele tu zrobiono, kosztem także wielu godzinnej pracy społecznej komitetów blokowych, mieszkańców, wojska i młodzieży. Słowa uznania wypada dzisiaj skierować pod adresem szeregu zakładów pracy obu dzielnic, które należały do najbardziej zaniedbanych w mieście.

W ponad półrocznej kampanii zwróciliśmy uwagę na wiele istotnych spraw. Na liście znalazły się nie tylko ulice i chodniki, trawniki i zieleńce. Pisaliśmy o potrzebie

likwidacji szpetnych elewacji, zwłaszcza przed sklepami, usuwania z chodników i wnętrza sklepów zbędnych opakowań po towary, oczyszczenia tzw. świetlików przy oknach piwnicznych itp. Czy wszystko udało się wykonać, wszędzie zaprowadzić porządek? Na pewno jeszcze nie. Bardzo zawiodł tu m. in. handel, który nie postarał się np. o przygotowanie awaryjne własnie do usuwania pustych skrzyń, pojemników itp. Nadal zalegają one często wnętrza sklepów i chodników przed nimi. Dalej — już dzisiaj trzeba pomyśleć o większym wykorzystaniu płytek majolikowych, układając nimi tzw. lica murów. Pozwoli to na stałe utrzymanie w czystości fasad sklepów. Energiczniej też powinien reagować na sygnały Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Zbyt wiele jeszcze widzimy w Poznaniu pustych lokali handlowych, zajętych na magazyny, składnice, biura, zbyt dużo je

Dokończenie na str. 4
EUGENIUSZ COFTA

Wszyscy jesteście „pentami” — pod takim tytułem opublikowaliśmy w „Głosie” cykl artykułów poświęconych problemom usprawnienia administracji i poprawy stylu pracy biur i urzędów. Informowaliśmy jednocześnie, że Prezydium WRN wraz z organami kontrolnymi, jak NIK i Prokuratura, poddały to ważne społecznie zagadnienie wnikliwej analizie i ocenom. Na ich podstawie opracowany został projekt uchwały „w sprawie dalszego usprawnienia działalności organów administracji państwowej w województwie poznańskim”. Uchwała ta przyjęta została przez Prezydium WRN 17 września.

Aby podnieść skuteczność działania oraz kulturę urzędowania biur rad narodowych oraz podporządkowanych im organów administracyjnych, uchwała zaleca wprowadzenie w życie szeregu usprawnień i zmian organizacyjnych. Oto niektóre z nich.

SPLASZCZENIE STRUKTURY

Wyobraźmy sobie, że do prezydium rady narodowej skierowaliśmy wniosek lub skargę. Dotychczas trafiała ona na biurko szefa bądź jego zastępcy. Ten zaś kierował ją według kompetencji do jednego z kierowników wydziałów. Tutaj otrzymywał ją kierownik referatu, aby przekazać sprawę do zbadania swojemu pracownikowi. Ten po jej zbadaniu przygotowywał propozycję odpowiedzi, którą akceptował (bądź też wnosił poprawki) jeden i drugi kierownik, by przekazać ją do ostatecznej akceptacji swojemu zwierzchnikowi (np. przewodniczącemu prezydium). Zanim więc sprawa została załatwiona, przebiegła długa droga z góry w dół i z powrotem.

W tym wypadku hierarchiczne podporządkowanie zostaje mocno ograniczone, urzędnicy wyposażeni są w określone kompetencje, są zdolni podejmować samodzielne decyzje. Sprawy mogą więc być załatwiane szybko i sprawnie, bez zbędnej biurokratycznej mitręgi.

Uchwała Prezydium WRN zobowiązuje podległe sobie urzędy i jednostki administracyjne do wprowadzania wszędzie gdzie jest to możliwe, takiej właśnie spłaszczonej struktury organizacyjnej. Uczyniono to już wcześniej w 8 wydziałach Prezydium WRN; w pozostałych zmniejszono liczbę oddziałów, likwidując 44 stanowiska kierowników oraz 52 referaty. Dzięki temu stosunek stanowisk kierowniczych do pracowników zmniejszył się z 1:2,9 do 1:6,3. W wytycznych przekazanych prezydiumu nowo utworzonych i miejskich rad narodowych zale-

— W Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii zwrócono uwagę, m. in. na konieczność poprawy jakości napraw w transporcie, także taboru kolejowego. W jakim zakresie wazn zakład przy gotowości się do sprawienia przeprowadzania remontów?

— Nie łatwo na to odpowiedzieć. Problem bowiem jest dość skomplikowany. Od lat dążymy, by tabor do nas skie rowany był naprawiany szybko i sprawnie. Chodzi o to, by cykle remontów były jak najkrótsze. Ale tu nie wystarczają same dobre chęci załogi. Jesteśmy w kraju zakładem wiódącym, jeśli chodzi o naprawy lokomotyw i wagonów spalinyowych. Nadal jednak zmuszeni jesteśmy przyjmować rozmaity tabor. Dużo wprawdzie mówi się o konieczności typizacji zakładów naprawczych taboru kolejowego w kraju, jednak niewiele się w tym kierunku czyni. Moim zdaniem wprowadzenie typizacji usprawniłoby na pewno naprawy, nie tylko w naszym zakładzie.

— A jakie w obecnej sytuacji są możliwości unikania dłuższych przestojów taboru, który poddany jest naprawie?

— Dążymy do dalszej specjalizacji poszczególnych brygad. Chodzi o sprawny demontaż części, które trzeba wymienić lub naprawić, jak również o szybki montaż. Jest to wprost nieodzowne przy prowadzeniu napraw tak zwanym



Marceli Tritt: „...Strata to nie tylko dla naszego zakładu, lecz dla całego kolejnictwa...”.
Fot. — K. Przychódzki

NASZE ROZMOWY

Sprawa nie tylko dobrych chęci

Z zawodu jest ślusarzem. 11 lat powojennych przepracował w służbie ruchu DOKP. Od 1956 roku zatrudniony jest w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. 56-letni Marceli Tritt, brygadzysta w warsztacie galwanizacji kieruje 11-osobowym zespołem, któremu 7 lat temu nadano tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Natomiast ten rok przyniósł M. Trittowi dwa osobiste sukcesy — z okazji Święta Lipcowego otrzymał Order Budowniczych Polski Ludowej, a niedawno na konferencji organizacji partyjnej został wybrany delegatem na VI Zjazd partii.

Marcel Tritt z pasją rozprawia o problemach zakładu i ludzi w nim zatrudnionych. Sprawy te są mu szczególnie bliskie, nie tylko jako pracownikowi ZNTK, lecz także dla ogólnego działacza partyjnego i członkowi Rady Robotniczej.

systemem potokowym lub inaczej — taśmowym. Takie są nasze zamierzenia, lecz okazuje się, że nie są one proste w realizacji. Różne są tego przyczyny...

— A najistotniejsza?

— Trudności z częściami zamiennymi. Dla naszego zakładu jest to prawdziwa klęska. Otrzymujemy je bardzo często nie takie, jakie są aktualnie potrzebne. Magazyny niby nie świecą pustkami, ale niewiele z tego pożytku, jeśli są zapelnione nie tym, co mogłoby przyspieszyć naprawy. Sporo kłopotu sprawiają nam remonty lokomotyw sprowadzanych z zagranicy. Nie otrzymujemy bowiem niezbędnej dokumentacji uwzględniającej okres zużycia poszczególnych części. A przecież „żywoćność” niektórych jest dłuższa, innych znacznie krótsza. Nierzadko też dzisiaj zamawiane części zamienne, zanim do nas dotrą, są nam już niepotrzebne. Nie dziwnego, jeśli części z importu trzeba dwa lata napróżdza mawiać. Przy obecnym postępie technicznym serie czy typy lokomotyw ulegają całkowitemu przeobrażeniu i to szybciej niż przez dwa lata.

— Wobec tego, jak sobie radzicie, by uzupełniać brakujące części zamienne?

— Jesteśmy zmuszeni do ich produkcji. Innego rozwiązania na razie nie ma, chociaż nie

jesteśmy zakładem produkcyjnym. Na pewno nie ułatwia to nam realizacji naszych planowych zadań. Podobne kłopoty mamy z dyrekcjami OKP w kraju. Nasz zakład jest zobowiązany dostarczać im części zamiennych do wszystkich typów lokomotyw. Obliczenia co do zużycia niektórych z nich są nieprawidłowe. Twierdzą to na podstawie tego, że szereg części bezużytecznie leży w magazynach.

— Wymienione przez pana trudności hamują chyba wykonywanie zadań rocznych?

— Każda naprawa ma ściśle wyznaczony okres. Niektóre wykonujemy przed terminem, inne w oznaczonym czasie, a jeszcze inne, właśnie z braku części zamiennych, trwają znacznie dłużej. W tym ostatnim przypadku strata to nie tylko dla naszego zakładu, lecz także dla całego kolejnictwa. W sumie jednak plany roczne realizujemy i to jest zasługą całej załogi, bo nasze plany modernizacji zakładu też nie przebiegają sprawnie. Nie z winy ZNTK, lecz wykonawców. Przykładem może być choćby warsztat galwanizacji. Miał być gotowy w 1970 roku, a jego budowa zakończyła się dopiero w przyszłym roku.

Rozmawiała:
ANNA SIEKERSKA

W imię praw dobrych

Wokół uchwały Prezydium WRN

conno likwidację podziału wydziałów na referaty i wprowadzenie w to miejsce wieloosobowych stanowisk pracy. Funkcja kierownika powinna pozostać jedynie w wydziałach posiadających powyżej 8 etatów.

BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ

Kolejna kłoda leżąca dotąd na drodze między urzędem a obywatelem, to nadmierna liczba zaświadczeń, żądanych przez różne instytucje przy załatwianiu spraw. Podjęto więc prace mające na celu likwidację zbędnych zaświadczeń oraz ustalenie wykazu niezbędnych. O tym, jak ważne to zagadnienie świadczy fakt, że same tylko biura gro-

państwowej miało być w przeszłości coraz to bardziej sztywne instruowanie podległych jednostek przez wydawanie najróżnorodniejszych przepisów i rozporządzeń, nierzadko wykluczających się nawzajem. Ich liczba stała się z czasem tak duża, że nie mogli ich ogarnąć nawet najtęższe prawnicze głowy.

Zgodnie z zaleceniami Urzędu Rady Ministrów pracownicy i aktywni rad narodowych oraz zjednoczeń gospodarczych dokonali przez szereg miesięcy przeglądu przepisów niezgodnych z życiem, stanowiących przeszkodę w podejmowaniu decyzji i w załatwianiu spraw obywateli. Z ze-

terminów załatwiania spraw obywateli, zwłaszcza zaś szybkiego reagowania na skargi, postulaty i wnioski.

Dotyczy to zarówno wnikliwego ich rozpatrywania, jak i kontroli sposobów załatwiania, a także wyciągania konsekwencji służbowych i dyscyplinarnych w stosunku do winnych nieprzebiegania terminowego i prawidłowego ich załatwiania.

Aneksem do uchwały jest wykaz 114 spraw objętych skróconym terminem postępowania administracyjnego. Wiele z nich powinno być załatwianych odrębnie, zaś terminy określone zostały od trzech dni do sześciu tygodni. Te ostatnie dotyczą spraw szczególnie złożonych, np. umorzenie zobowiązań podatkowych.

W GÓRĘ KWALIFIKACJE

Warunkiem wprowadzenia w życie tych zamierzeń oraz stałego doskonalenia stylu i kultury urzędowania są wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne pracowników rad narodowych. Dlatego duży nacisk kładzie się na uchwale na problem szkolenia.

Uchwała zobowiązuje samodzielny oddział spraw osobowych oraz ośrodek szkolenia Prezydium WRN do opracowania programu szkolenia dla pewniących stały dopływ wysoko kwalifikowanych pracowników, m. in. przez fundowanie stypendiów, zawieranie umów przedwstępnych, stwarzanie warunków do podejmowania studiów zaocznych, poddyplomowych itp. Zwraca również uwagę na konieczność technicznego wyposażenia biur i lokali rad narodowych, zwłaszcza szczebla gromadzkiego.

F. B.

SKRACAĆ TERMINY

Szczególny nacisk kładzie uchwała na dalsze skracanie

PRZECIWKO „TWORZENIU PRZEPISÓW”

Lekarstwem na usprawnienie działania administracji

Polityka płac wychodzi z zaklętego kręgu

Każda zmiana polityki płac wywołuje zrozumiene zainteresowanie społeczeństwa. Miliony ludzi czerpie środki utrzymania z wynagrodzenia za pracę. W polityce płac odzwierciedla się całokształt polityki gospodarczej państwa. Toteż fragmenty Wytycznych dotyczących płac mówią więcej o kierunku działalności państwa niż sążniste opracowania ekonomiczne.

Wzrost produkcji towarów rynkowych umożliwił zaplanowanie podwyżki płac realnych w bieżącym pięcioletnim planie — 17 — 18 proc., stworzył warunki oparcia polityki płac na bardziej racjonalnych podstawach.

Od lat mówimy o podniesieniu rangi płacy zasadniczej i zredukowaniu znaczenia rozmaitych premii i dodatków. Płaca powinna być ustalona na trwałym poziomie, aby pracownik mógł planować swoje wydatki. Jego zarobki nie mogą być uzależnione od przypadkowych, często niezależnych od niego czynników. Cemu więc zapowiedź zmian jest dopiero teraz realna?

W latach 1966 — 1970 dominowała tendencja do zamrażania płac. Niemniej trzeba się było uciekać do różnych sposobów pobudzania aktywności pracowniczey przy pomocy dodatków za jakość, za kooperację, za eksport. W sumie kosztowało to nieco taniej niż podwyżka płac zasadniczych, ale przy okazji wypaczało zdrową zasadę ustalania wynagrodzenia za rzeczywisty wkład pracy.

SAMODZIELNOŚĆ PLACOWA PRZEDSIĘBIORSTW

Obecnie dominuje tendencja do zwiększania zarobków

w miarę poprawy wyników ekonomicznych poszczególnych zakładów pracy, oczywiście w ramach ustalonego funduszu płac. Musimy bowiem stale pamiętać o równowadze rynkowej, by za otrzymywane pieniądze można było kupić odpowiednie towary i opłacić niezbędne usługi.

Reforma systemu płac wymaga zwiększenia samodzielności przedsiębiorstwa. Dawniej również się o tym mówiło, ale obecnie sprawa nabiera rumieńców życia.

„Przedstawione kierunki polityki płac — czytamy w Wytycznych — dają przedsiębiorstwom — w ramach generalnie ustalonych założeń i posiadanych środków — szersze niż dotychczas uprawnienia w zakresie kształtowania zasad wynagradzania, dostosowywania do ekonomiczno-produkcyjnych potrzeb przedsiębiorstw, umożliwiając przy tym w sposób bardziej niż obecnie bezpośredni związek poziomu wynagrodzeń z ilością i jakością pracy”.

Co praktycznie oznacza samodzielność placowa przedsiębiorstwa? Oznacza możliwość podwyższenia stawek w miarę poprawy warunków ekonomicznych głównie przez wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów materiałowych. Dalekosiężne znaczenie tego faktu nie wymaga wyjaśnienia. Ograniczmy się tylko do stwierdzenia, że w lepiej działających zakładach niewątpli-

wie zmniejszy się fluktuacja pracowników.

WALKA Z „KOMINAMI” CZY Z WIATRAKAMI?

Odpowiednia płaca za wykonaną pracę zakłada także zrezygnowanie z dotychczasowej polityki walki z tzw. „kominami”, czyli znacznie wyższymi niż średnie dla danego zakładu zarobkami. Bywało, że dobrego pracownika, zarabiającego dzięki uzdolnieniom i wiedzy fachowej znacznie więcej niż jego koledzy, traktowano niechętnie, jako „kominarza”. Walka z „kominami” nie była walką z wiatrakami. Aby zmniejszyć zarobki „kominarzy” — zastraszano normę. W ten sposób zniechęcano pracowników do jej przekraczania, do wykrywania rezerw wydajności pracy. Obecnie walkę z tzw. „kominami” zastąpi się wyważoną polityką płac, umożliwiającą bardziej sprawiedliwe honorowanie zasług.

Zasada jest słuszna, ale jej realizacja wymaga właściwego zaszeregowania pracowników zgodnie z ich kwalifikacjami i wykonywaną pracą. Przy zwiększeniu roli płacy zasadniczej i zmniejszeniu udziału wszelkich dodatków, kweśia zaszeregowania odgrywać będzie znacznie większą rolę niż dotychczas. Od zaszeregowania zależą będą zarobki. Stworzy to zachętę do podnoszenia kwalifikacji.

Najważniejszym novum jest tendencja do ograniczenia administracyjnego regulowania płac na rzecz ekonomicznego oddziaływania. Mechanizm polega na tym, że im lepsze wyniki zakładu, tym szersza możliwość wzrostu zarobków i awansu. W ten sposób polityka płac przyczyni się do uruchomienia wszystkich dźwigni poprawy gospodarności. Zainteresowani w tym będą wszyscy pracownicy zakładu niezależnie od miejsca w hierarchii służbowej.

Jeszcze jedna sprawa. Efektywność płac zależy nie tylko od ich wysokości i poziomu cen. Zależy także, i to w dość znacznym stopniu, od wyboru towarów. Budżet domowy nie może być dostosowany do tego, co w danej chwili znajduje się w masarni lub w sklepie spożywczym, czy domu towarowym. Należy dążyć do tego, by zawartość sklepów odpowiadała możliwościom płatniczym różnych budżetów domowych, zwłaszcza najniższych. Nie można zmuszać ludzi do kupowania rzeczy drogich, skoro ich na to nie stać. Spełnienie tego postulatu doprowadzi przynajmniej do tego, iż każdy będzie mógł rzadzić swoimi zarobkami według własnego uznania i kalkulacji, a więc z maksymalnym dla siebie pożytkiem.

BRONISŁAW PAKUŁA

„Trwałe, pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych i gospodarczych ma z duńskiego punktu widzenia podstawowe znaczenie”. Słowa te wypowiedział w 1964 roku podczas wizyty w Moskwie, ówczesny premier duński, socjaldemokrata Jens Otto Krag. Charakterystyczne trafne punkt widzenia i cele polityki zagranicznej Danii, która — nie przestając być członkiem NATO — opowiada się konsekwentnie za polityką pokojowej koegzystencji opartą na współpracy i przyjaźni z państwami socjalistycznymi.

Partia Socjaldemokratyczna przez ostatnie trzy lata odsunięta była od rządów w Danii. Jednak generalne założenia jej programu nie uległy w tym okresie zmianie. Stało się to widoczne, gdy w wyniku wyborów uzupełniających na Wyspach Owczych (na Atlantyku) przeprowadzonych w tym miesiącu, socjaldemokraci na tyle umocnili swą pozycję w parlamencie, iż mogli ponownie dojść do władzy. Jedną z pierwszych deklaracji Jens Otto Kraga, jako nowego premiera, stała się wówczas zapowiedź uznania Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Od czasów II wojny światowej Krag, obecnie 56-letni, odgrywa czołową rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej Danii. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że jest on osobistością cieszącą się dużą popularnością nie tylko w szeregach własnej partii, ale i wśród znacznej części społeczeństwa. Eloquentny i zdolny, tryskający energią, wyróżnia się na tle pragmatycznie bezbarwnych polityków burżuazyjnych. Te walory osobiste Kraga, jakkolwiek w ogólnej rozgrywce nie decydujące, nie po raz pierwszy stały się istotnym elementem sukcesu jego partii.

Pochodzi z Randers, z rodziny handlowca cygar. Ukończył uniwersytet w Kopenhadze, gdzie zdobył staranną edukację polityczną. Dyplom wydziału nauk politycznych i staż w organizacji młodzieżowej, w nie mniejszym stopniu niż predyspozycje osobiste otworzyły przed młodym Kragiem karierę.

Start polityczny rozpoczął pod skrzydłami socjaldemokracji, uzyskując w 1947 roku mandat do Folketingu (parlamentu). Niebawem zostaje ministrem handlu, przemysłu i żeglugi, aktywnie zajmując się likwidacją zniszczeń po-

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

wstałych w wyniku wojny. Jest także współtwórcą powojennego programu gospodarczego Danii, który zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa przynosi szybko korzystne rezultaty. Z drugiej jednak strony Krag, jako członek rządu, uczestniczy w podjęciu kontrowersyjnej decyzji w sprawie odejścia Danii od jej tradycyjnej polityki neutralności przez przyłączenie się do NATO.



JENS OTTO

KRAG

Po upadku rządu socjaldemokratycznego, Krag przez pewien czas jest radcą duńskiej ambasady w Waszyngtonie. Umiejętności pracy w dyplomacji wykorzystuje następnie na stanowisku ministra spraw zagranicznych i premiera. Pierwsze obejmuje w październiku 1958 roku. W tym też czasie Krag odwiedza po raz pierwszy Polskę. W maju 1962 roku przejmując obowiązki premiera podczas choroby Kampmanna — ówczesnego szefa rządu, a po jego zgonie kierownictwo nad sprawami państwowymi i przywództwo Partii Socjaldemokratycznej.

(Jako premier składa wizytę w Polsce w 1967 r.). Nowy premier uchodzi za zdeklarowanego „europczyka”. Opowiada się zdecydowanie nie za przystąpieniem do EWG. Swoje stanowisko argu-

mentuje rzeczowo: „Dania nie mogłaby sprzedawać dla Wspólnoty Rynku tak długo, dopóki ostatni holenderski mleczarz nie ułokowałby ostatniego funta masła, a ostatni francuski farmer nie znalazłby nabywcę ostatniego funta sera”.

Trudności w rozmowach z EWG skłoniły co prawda Danię do poparcia inicjatywy utworzenia skandynawskiego wspólnego rynku tzw. Nordek, zwłaszcza wobec nieustępliwego stanowiska Francji — głównego oponenta. Jednak w ostatnim czasie opór Francji zelżał. Premier Krag wykorzysta z pewnością szansę, zwłaszcza iż zapewnia mu to poparcie partii burżuazyjnych.

Krag — polityk, był zawsze realistą. Jego rząd, jako jeden z pierwszych złożył podpis pod moskiewskim układem o zakazie prób jądrowych. Jednakże obniżenie poziomu zbrojeń — utrzymywał — wymagałoby przywrócenia miejscy ChRL na ONZ. Krag — autor i współautor szeregu książek i artykułów na tematy międzynarodowe, dał się poznać jako aktywny rzecznik wyeliminowania wszystkich tarć między Wschodem i Zachodem, jakkolwiek głoszone przez niego teorie nie zawsze znajdowały pokrycie w praktyce; dość przypomnieć jego niefortunne posunięcia rozstrząsające operację floty NATO na Bałtyku.

Zmiana rządu nie pociągnie za sobą istotnych zmian zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej Danii. Różnice w programach politycznych duńskich partii są bowiem, poza partią komunistyczną — nieznaczne. Nowy rząd jest nadto rządem mniejszościowym, liczącym na poparcie ugrupowań lewicowych (głównie Socjalistycznej Partii Ludowej), a więc z natury rzeczy muszącym liczyć się z opozycją i posiadającym ograniczoną swobodę manewrów.

Jednak Krag, w mniejszym stopniu zmuszony będzie obecnie do ustępstw i kompromisów, niż wówczas gdy jego rząd tworzył koalicyjną unie z partiami mieszczańskimi. Rezultatem tego może być m.in. wyraźniejsze poparcie Danii dla europejskiej konferencji bezpieczeństwa, za którą poprzeknik Kraga, Hilmar Baunsgaard wypowiedział się wprawdzie w sposób jasny, lecz deklaracyjny.

JERZY WALASEK

Po pół roku wspólnej kampanii

Dokończenie ze str. 3
szcze odrapanych, brudnych elewacji, zbędnych szop strażących przy różnych ulicach, nie wyłączając głównych arterii (patrz — ul. Dąbrowskiego!).

Cokolwiek by powiedzieć o omawianej kampanii i jej widocznych już efektach, wypada podkreślić, że w szeregu przypadków utrwalila ona poczucie obowiązku i troski o piękno miasta. Teraz rzecz w tym, by owo poczucie utrwalić i pogłębić, zwłaszcza u młodzieży. Na jej służnym postępowaniu, na jej zaangażowaniu w sprawy porządku i czystości bardzo zależy władzom miejskim.

Dzisiaj podsumowujemy półroczną kampanię. Nie znaczy to jednak, że sprawę czystości w Poznaniu wieszamy na haczyk do... następnej wiosny. Przeciwnie. Zbliża się zima.

Okres szczególnie trudny (śnieg, gołolędzie, odwilże, białe itp.), by w mieście utrzymać porządek.

Składając podziękowania za stały z nami kontakt tym wszystkim czytelnikom, którzy do nas pisali bądź telefonowali, dziękując z tego miejsca władzom miejskim i dzielnicowym za okazaną pomoc i zrozumienie, wyrażamy pragnienie, które było mottem całej prowadzonej kampanii: by troska o czystość Poznania stała się naprawdę wyrazem naszej kultury osobistej i zbiorowej, by stanowiła świadectwo o naszym społecznym wyrobie i rozumieniu na co dzień także spraw pozornie drobnych. A wtedy będzie się nam w Poznaniu także lepiej mieszało.

EUGENIUSZ COFTA

eksponaty, stanowiące dzieła starożytnej sztuki użytkowej.

URLOP OKOLICZNOŚCIOWY I WYPOCZYNKOWY

A. N., pow. Chodzież. — Pracuję w resorcie łączności jako pracownik fizyczny już od 17 lat. Podczas urlopu wypoczynkowego chcę wziąć ślub. Czy w tym wypadku należałoby mi się dwa dni urlopu okolicznościowego?

RED. — W czasie urlopu wypoczynkowego, nie ma pan prawa do dni wolnych na załatwienie osobistych spraw. Tylko w wypadku przerwania — za zgodą zakładu pracy — urlopu wypoczynkowego można poczynić starania o uzyskanie urlopu okolicznościowego. (2467)

PRZEDAWNIONY TERMIN WYPŁATY ZASIŁKU RODZINNEGO

A. P. — Rozwiodłam się z mężem. Sąd zasądził płacenie przez męża alimentów na dziecko. Kiedy zwróciłam się do zakładu pracy byłego męża o wypłacenie mi dodatku rodzinnego, oświadczone mi, że mąż rzekł, iż pobierania dodatku na dziecko. Od listopada 1970 do lipca 1971 r. nie pracowałam; nie miałam więc możliwości pobierania zasiłku. Czy za ten czas, a jeśli tak, to od kogo powinienam otrzymać zasiłek?

RED. — Rozszczenia o zasiłek rodzinny może zgłosić nie tylko pracownik, lecz także inna osoba, np. żona pracownika, matka dziecka, jego opiekun lub samo dziecko. Jednak prawo do tego zasiłku przetrwało się z chwilą upływu 6 miesięcy. Za okresy zatem ponad 6 miesięcy prawo do zasiłku przedawniło się. Rozszczenia o wypłatę zasiłku (nie przedawnioną) można zgłosić w zakładzie pracy byłego męża. (2475)

J. SIEMIONOW

17 mgień wiosny

Czuł ogromne, nieludzkie zmęczenie, ale wiedział, że musi iść swoim normalnym, sprężystym krokiem i wszedł właśnie tak sprężysto, a na twarzy miał swój nieodłączny sceptyczny uśmiech. Przed oczami stała mu Kaet. Wskazując na swój duży, zdeformowany brzuch, powiedziała: „To dziewczynka”.

— Wszyscy zginęli? — zapytał Stirlitz policjanta, który obserwował pracę strażaków.

— Trudno powiedzieć. Trafilo rankiem. Było dużo sanitarek... — Czy dużo rzeczy zostało?

— Nie specjalnie... Widzi pan, jak kasza... Stirlitz pomógł placzącą kobietę z dzieckiem odciągnąć od trotuaru wózek i wrócił do samochodu.

17. 2. 1945 (godzina 10 minut 05)

— Mamusi — krzyczała Kaet — Boże. Mamo-o-o-o! Pomóżcie!

Leżała na stole. Przywieźli ją do kliniki położniczej ranną; miała w dwóch miejscach kontuzjowaną głowę. Wykrzykiwała jakieś słowa bez związku, rosyjskie, rzymskie, słowa skargi.

Lekarz, który przyjmował chłopca wrzaskliwego, ochrypniętego, dużego — powiedział do położnej:

— Polka, a jakiego olbrzyma urodziła.

— Ona nie jest Polką — powiedziała położna.

— A kim — Rosjaną czy Czeską?

— Według paszportu to Niemka — odpowiedziała położna — w palcie miała paszport na nazwisko Katherina Kinn.

— Może to było cudze pałto?

— Być może — zgodziła się położna. Proszę popatrzeć jak rozkoszny bobas, nie mniej niż pięć kilogramów. Po prostu wspaniały... Czy pan zadzwonił sam na Gestapo, czy ja zadzwonię później?

— Niech pani zadzwoni — odpowiedział lekarz, ale trochę później.

„A więc stało się — ze zmęczeniem, jakby z zewnątrz myślał Stirlitz — jestem teraz zupełnie sam...”

Siedział długo w swoim gabinecie, zamknawszy się i nie odpowiadając na telefony. Automatycznie policzył, że było dziewięć dzwonek telefonicznych. Dwóch ludzi dzwoniło do niego długo, widocznie była jakaś ważna sprawa, albo dzwonił podwładni — on zawsze dzwonił długo. Pozostałe były krótkie: tak dzwonią szefowie albo przyjaciele.

Stirlitz wyciągnął z biurka kartkę papieru i zaczął pisać:

„Reichsfuehrer SS, Heinrich Himmler. Ścisłe tajne. Do rąk własnych.

Reichsfuehrerze!

Dobro narodu zmusza mnie, aby zwrócić się do Pana z tym pismem. Dowiedziałem się z wiarygodnych źródeł, że za plecami Pana, grupa osób z SD usiłuje nawiązać kontakty z wrogiem, badając grunt dla zawarcia ewentualnego sojuszu z przeciwnikiem. Nie mogę potwierdzić tych wiadomości ścisłymi faktami, ale proszę przyjąć mnie i wysłuchać uwag na ten temat. Sprawa wydaje mi się nadzwyczaj ważna i nie cierpiąca zwłoki. Proszę, aby Pan pozwolił mi, wykorzystując moje kontakty, poinformować Pana bardziej szczegółowo o wszystkim i przedstawić swój plan w sprawie tego przypuszczenia, które, niestety, wydaje mi się bardzo zbliżone do prawdy.

Heil Hitler

Standartenfuehrer SS von Stirlitz”

Wiedział na kogo powinien się powołać w tej rozmowie: przed trzema dniami w czasie nalołu zginął pewien kinooperator z Portugalii nazwiskiem Pueblos Wasserman. Był to człowiek mający wiele kontaktów i poufnych powiązań ze Szwedami.

(cdn)

Czytelnicy piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

PEŁNOMOĆNICTWO DO SPRZEDAŻY

W. G. — Chcę sprzedać dom. Jestem chora i dlatego chciałabym upoważnić do tego mego syna. Gdzie należy takie upoważnienie nie załatwić?

RED. — Pełnomocnictwo do sprzedaży nieruchomości musi być sporządzone i podpisane przez notariusza w państwowym biurze notarialnym; sporządzone w innej formie nie uprawnia do zbycia nieruchomości w imieniu osoby, która daje to pełnomocnictwo. (2488)

GALERIA TRETIAKOWSKA

S. Bor. — Gdzie się znajduje Galeria Tretiakowska i skąd ta nazwa powstała?

RED. — Galeria Tretiakowska, to największe muzeum sztuki rosyjskiej w Moskwie — malarstwa, grafiki, rzeźby. Założył je entuzjasta sztuki Paweł Tretiakow. Zbiory swe zaczął gromadzić już w roku 1856, a w 1892 przekazał je darze miastu całą swą galerię, która liczyła wtedy 1200 dzieł. Galeria Tretiakowska mieściła się wówczas w domu mieszkalnym Tretiakowa. Obecnie zbiory galerii obejmują przeszło 5 tysięcy płócien, 30 tys. rysunków, 900 rzeźb oraz

O mistrzostwo Europy kolejarzy

2:0 na Dębce

Mimo wczesnej pory (mecz zaczął się o godz. 15.00) i padającego, przed rozpoczęciem gry, deszczu na wczorajszym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo Europy kolejarzy pomiędzy zespołem austriackim a reprezentującym polskich kolejarzy Lechem Poznań przyszło prawie 8 tys. widzów. Wielu z nich ścigało na Dębce zapowiedź gry Jakóbca i Wojciechowskiego (zawodników Pogoni Szczecin, którzy jednak od sierpnia przebywają w Poznaniu) i praca w poznańskiej DOKP oraz ciekawość jak grają ci byli pierwszoligowcy i jak zgrani sa z kolejarzami, z którymi trenują.

Nie zawiedli się, gdyż obaj należeli do najlepszych zawodników na boisku. Wprawdzie nie bardzo sa zgrani z pozostałymi zawodnikami Lecha, ale bardzo dobrej marki strzały Jakóbca często wywoływały burzliwe oklaski. Przez cały mecz poznaniacy mieli wyraźną przewagę nad przeciwnikami, którzy jednak dokładnie kryli gospodarzy na własnym przedpolu bramkowym, długo utrzymywali wynik bezbramkowy.

Dopiero w 80 min. padła pierwsza bramka dla miejscowych i to z rzutu karnego za zatrzymanie piłki ręką przez obrońcę gości na linii bramkowej. Egzekutor rzutu karnego był Jakóbca. 2 min. później Domino uzyskał drugą bramkę dla poznaniaków, ustalając jak się później okazało rezultat meczu.

W zespole poznańskim dobrze grała linia ataku, trochę słabiej linia pomocy. Obrona miejscowych prawie nie była zatrudniona. W zespole gości, grającym bardzo ambitnie, podobał się bardzo bramkarz austriacki. (d)

dalekopisem

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

Irlandia Pn. — ZSRR 1:1
Walia — Finlandia 3:0
Szwajcaria — Anglia 2:3
Szkocja — Portugalia 2:1

4:0 DLA ZSRR

W eliminacyjnym meczu do przyszłorocznego turnieju olimpijskiego, Związek Radziecki pokonał Austrię 4:0 (2:0). (t)

Kajakarze kończą sezon

W niedzielę na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbyła się regaty kajakowe, stanowiące oficjalne zakończenie tegorocznego sezonu. W zawodach, które rozpoczęły się o godz. 10 startują na dystansie 500 metrów kobiety i mężczyźni. Przewidywany jest udział seniorów, juniorów i młodzieży. Regaty na Malcie będą więc okazją do zdobywania klas sportowych przez młodszych zawodników i zawodniczek. (s)

Bilety na mecz Grunwaldu

Wejskowy Klub Sportowy Grunwald w Poznaniu informuje, że sprzedaż biletów na mecz piłki ręcznej o Puchar Europy mężczyzn z zespołem MAI Moskwa w dniu 17. 10. br. na zamówienia zbiorowe odbywać się będzie w sekretariacie klubu w piątek 15 bm od godz. 10 do 14, a przedsprzedaż biletów indywidualnych w dniach 15 i 16 bm, od godz. 13 do 18 w kasach hali nr 20 MTP. W dniu zawodów od godz. 15. (na)

Praca Nauka

Pomoc domowa do 2-letniego dziecka, potrzebna. Warunki b. dobre. Michał Piśula, Warszawa, Fabryczna 2-72. K7833

W nadlesnictwie na terenie woj. koszalińskiego — potrzebna natychmiast go spłata do jednej osoby z 10-letnim dzieckiem. Oferuję proszę kierować: Koszalin, Biuro Ogłoszeń — pod nr 4986. K7806

Uczeń w tokarstwie oraz ślusarz emeryt, potrzebni. Tyrchan, Findera 5. 20118g

Gry fortepianowej udziału dyplomowany pianista. Aleja Wielkopolska 11. 20714g

Kursy pisania na maszynie, stenografii, sekretarce i pracowników administracyjno-biurowych — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Oddział w Poznaniu, Chelmońskiego 7. 17990g

I liga piłkarska

Ruch — Legia 2:1 (1:1)
Zagłębie (S) — ŁKS 1:1
Gwardia — Górnik 1:1
Stal (M.) — Stal (Rz.) 3:0
Wisła — Polonia 3:0
Zagłębie (W.) — Pogoń 1:0
Szombierki — Odra 0:3

TABELA

1. Ruch	13:5	23-10
2. Odra	13:5	8-2
3. Zagłębie (S.)	11:7	12-10
4. Górnik	11:7	9-7
5. Legia	10:8	11-8
6. Zagłębie (W.)	10:8	8-7
7. Gwardia	9:9	8-7
8. Stal (M.)	9:9	8-8
9. Polonia	8:10	6-9
10. Pogoń	8:10	6-11
11. ŁKS	7:11	8-10
12. Wisła	7:11	7-11
13. Stal (Rz.)	6:12	7-13
14. Szombierki	4:14	7-15

II liga piłkarska

W środę rozegrano pięć spotkań o mistrzostwo II. ligi piłkarskiej. Lider tabeli Górnik Wałbrzych, który już wcześniej rozegrał spotkanie tej kolejki, utrzymał prowadzenie 14:4 pkt., a na pozycję wicelidera awansował Rybnicki ROW po śródomowym zwycięstwie nad MKS Gdynia 1:0 (0:0). Rybniczanie mają 13:5 pkt. i wypierają o 1 punkt poznańskiego Lecha. Śląsk Wrocław po zwycięstwie nad Garbarnią 2:0 (0:0) awansował z 11 na 7 pozycję.

Pozostałe mecze:
Star — Start 2:2
GKS — Urania 1:1
AKS — Zawisza 0:1

TABELA

1. Górnik	14:4	12-3
2. ROW	13:5	13-7
3. Lech	12:6	6-1
4. MKS	11:7	8-5
5. GKS	10:8	7-5
6. Urania	9:9	9-6
7. Śląsk	9:9	6-4
8. Piast	9:9	11-15
9. Start	8:10	11-11
10. Włókniarz	8:10	7-8
11. Star	8:10	13-16
12. Zawisza	8:10	6-9
13. Motor	8:10	5-8
14. Hutnik	7:11	5-9
15. AKS	5:13	4-10
16. Garbarnia	5:13	3-9

Petrosjan — Fischer 2:2

Po czterech partiach finałowego meczu pretendentów do gry o szachy mistrzostwo świata Petrosjan (ZSRR) — Fischer (USA) wynik jest remisowy 2:2. W czwartej partii uzyskano wynik remisowy.

Piąta partia będzie rozgrywana 14 bm. Białymi gra Fischer. (PAP)



Studenci PP na „Bogdance”

Dnia 11 października 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 54, mój umiłowany mąż

ANTONI ŁAPA

handlowiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku i żalobie pogrążona

żona z rodziną

Dzierżyńskiego 146 m. 2. 21387g

W dniu 12. X. 1971 r. zmarł nagle w wieku 65 lat mój najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek

WŁODZIMIERZ SZULC

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Chociszewskiego 43. 21408g

† Dnia 11 października 1971 r. zmarł w wieku 72 lat mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

ANTONI BIELICKI

mistrz rzeźniczy

powstaniec wielkopolski

Uroczystości żałobne z Mszą św. odbędą się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Chłudowie. pow. Poznań.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

21386g

† Dnia 11 października 1971 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w 83 roku życia moja najdroższa matczeka, teściowa, babcia i prababcia

AMELIA RUPRECHT

z domu WAGNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuki i prawnuczka

Poznań, ul. Marcelesińska 8 B m. 18. 21422g

† Dnia 12 października 1971 r. zmarła przeżywszy lat 83 nasza kochana mamusia, babcia i prababcia

FRANCISZKA SŁOMA

z domu IGNACZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza 9 m. 9. 21437g

† W dniu 12 października 1971 r. zmarł, namaszynowy Ojciec mój, mój kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadzius, brat, szwagier, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 62

WALERIAN ADAMEK

nauczyciel

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Nałkowskiej 11a. 21425g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23.

19574g

Sprzedam WSK po 8 tys. km. Goliński, Ostrów Wlkp., Chłopickiego 16.

1813p

Sprzedam magnetofon japoński AKAI stereofoniczny HI-FI, (4 ścieżki, 4 głośniki, 3 przedkaski na tranzystorach na taśmie i kasety, Litewska 6 m. 1. tel. 411-04, od 16. 21195g

Sprzedam tanio telewizory: Neptun i Wawel, na dwa programy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20509g.

Sprzedam grzejniki c. o. 600 mm. Warsztat, Obocza 4 (przy Grunwaldzkiej). 11276g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, stan dobry. Poznań, Przybyszewskiego 60 m. 3. godz. 16-19. 20556g

Sprzedam Skodę M 440 — 38.000 zł. Poznań, Konenika 10 m. 8. 20722g

Sprzedam prawie nowe drzwi Polski Fiat — niedziela od 15. Poznań, — Zmudzka 3 (Solacz). 21445g

Akcesoria samochodowe: — podłogi motocyklowe — zębatki łańcuchowe — osłony na nogi — części motorowerowe — polecam. Dzierżyńskiego 271. 19120g

Lokale

Mieszkanie wyłączone do 50.000 zł — Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17459g.

Bytom! Zamienie mieszkanie 2-pokojowe — na jednopokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19984g.

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu

ulica Sikorskiego 12/13

przyjmą jeszcze młodzież

na naukę zawodu

— TOKARZA

— ŚLUSARZA MECHANIKA

na rok szkolny 1971/72.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia pod w/w adresem. K7840

SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA W SWOJEJ GRZE „KOZIOŁKI”
oferują do wygrania około 300.000 — ZŁOTYCH, SAMOCHÓD „FIAT 125 P” lub jedna z 79 PREMII. K7921

Krosno (woj. rzeszowskie), mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne, 44 m², zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21279g lub tel. 661-19. 21279g

Nieruchomości

Przy Poznaniu willa nowa, 1 ha ogrodu truskawkowego 650.000 zł; Piaskowie połowe ogrodnictwo, nadszają się na 2 rodziny 300.000; Płewiskach starsze zabudowania, 1 ha 250.000; Górczynie połowa willi bliźniaczej — 360.000 wpłaty 300.000; atrakcyjny — trzypokojowy piaskowiec przy lesie — 300.000, podobny dwupokojowy 230.000; Luboniu wolnostojący, komfortowy 250.000 — poleca Adam ski, Poznań, Matejki 33a. 21113g

Kupię dom lub mieszkanie własnościowe z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21075g.

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

19459g

LINGWISTA
STUDIUJ JĘZYKÓW OBCYCH

◆ Kościuski 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 13, 14, 18

◆ Rutkowskiego 38 — Szkoła 97 (między ul. Hibnera i Al. Hetmańskiej) dojazd tramw. 4, 5, 10, 12, 14;

◆ Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (śródmieście) — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 51, 60, 60 bis, 63;

PRZYJMUJĄ

w terminie do 19 października 1971 r.
ZAPISY UZUPEŁNIAJĄCE NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH angielskiego, duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, norweskiego, rosyjskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego i innych

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkiego, konwersacja praktyczna, bezpośrednia, czynne opanowanie języka.

Wyspecjalizowani wykładowcy, nowoczesne pomoce naukowe

ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE

dla młodzieży i dorosłych

Sekretariaty przyjmują zapisy w godzinach od 17—20 w dni powszednie prócz soboty.

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

Łukaszczyca 9 (przy Rynku Łazarskim) — Szkoła 9

przyjmuje zapisy wyłącznie w niedzielę od g. 9—12 z ograniczeniami jeszcze tylko przez dwie niedziele.

KURSY LABORATORYJNE „LINGWISTY”

w języku angielskim i niemieckim

Sekretariat IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ulica Swojska 6,

przyjmuje zaraz zgłoszenia na kursy półroczne wzgl. roczne dla początkujących i zaawansowanych w dni powszednie prócz soboty od godz. 17—19. Opłaty półroczne, podrechnik nieodpłatny.

Początek zajęć zaplanowany na 4 listopada br. godz. 17.

K7904

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnia zaraz:

- INŻYNIERA MECHANIKA wzgl. TECHNIKA MECHANIKA do Dział. Gl. Mechanika,
- SZLIFIERZA,
- HYDRAULIKA,
- STOLARZY,
- PALACZY,
- FREZERZA,
- TOKARZA,
- ELEKTRYKA,
- PRACOWNIKÓW do transportu,
- KIEROWNIK Działu Administracyjno-Go-

spodarczego.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Kadr — ul. Bałtycka 85. K7707

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmuje zaraz

KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat — do

przyczynienia w zawodzie parkieciarza.

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudnia zaraz:

STOLARZY oraz ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy — ul. Obornicka 227/229. K7773

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13 zatrudnia zaraz:

— TOKARZY,

— FREZERÓW,

— ŚLUSARZY OGÓLNYCH.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia pod w/w adresem. K7257

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przyjmuje do pracy zaraz:

— STROŻÓW na pełen i na 1/2 etatu. Praca w godzinach popołudniowych i nocnych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2 III piętro pokój 301 telefon 593-67. K7387

Zespol Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Poznaniu, ul. Słowackiego 8/10 — zatrudni natychmiast na okres staży:

